

Cena ogłoszeń: na 1-ej stronie wiersz petitowym 1.50 na III-ej stronie 0.75 f na IV-ej stronie 0.50 f. nadestane za wiersz garmontowy — mk. 2.50 Drobne ogłoszenia po 8 fen. za wyraz. Załączenia po mk. 7.50 od tysiąca.

Redakcja i Administracja mieszczą się pod № 1-ym przy ul. Krzywej w Sosnowcu. — Telefon № 298

Adres dla listów i depesz: „Iskra”, Sosnowiec.

ISKRA

Prenumerata wynosi: Z odnośzeniem rocznie m. 21.60 — półrocznie m. 10.80 — kwartalnie m. 5.40 — miesięcznie m. 1.80 z przesyłką pocztową i m. 80 f. miesięcznie. Cena numeru pojedynczego — 10 fen.

Redakcja otwarta od 8 rano do 7 wiecz. — Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca

Oddziały własne: w Będzinie ul. Małachowskiego 9, w Dąbrowie ul. Sienkiewicza № 6

DZIENNIK POLITYCZNY. SPOŁECZNY I LITERACKI

POD KIERUNKIEM WIKTORA MONSIORSKIEGO.



z Federowiczów

Bronisława Kalusińska

obywatelka m. Sosnowca

opatrzona świętymi Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach zmarła w dniu 30 sierpnia, przeżywszy lat 65.

Wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Nowopogońskiej № 35 do kościoła parafialnego w Pogoni odbędzie się w dniu 2 września t. j. w niedzielę o godz. 5 po południu, a po modłach nastąpi pogrzeb na cmentarzu w Sosnowcu. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w poniedziałek o godzinie 9 rano w kościele na Pogoni.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych, pograżeni w nieutulonym żalu

Mąż, córki, syn i zięć.

W sprawie ustąpienia T. R. S.

Dnia 30 b. m. odbyło się jeszcze jedno posiedzenie plenarne T. Rady Stanu, celem zatwierdzenia protokołów, oraz bliższego określenia kompetencji Komisji Przejściowej.

Na posiedzeniu tym pp. komisarze rządowi złożyli następujące oświadczenie:

„Rządy sprzymierzone wyrażają niniejszym ubolewanie z powodu złożenia mandatów przez członków Wysokiej Rady Stanu. Ubolewanie jest tym wyższe, że rokowania w sprawie utworzenia Rządu polskiego są na ukończeniu.

Jak już Szanownym Panom wiadomo, legjony z powodu konieczności wojennej zostały wysłane na front południowo-wschodni. Zarządzenia wojskowe tego rodzaju nie mogą z natury rzeczy być ogłaszane przed ich wykonaniem. Na czas użycia na froncie legjony podlegają będą austriacko - węgierskiemu naczelnemu dowództwu armji.

Rządy sprzymierzone nie wąt-

pią ani chwili, że Legjony, pomnie swej tradycji, spełnią i tym razem chlubnie swój rycerski obowiązek. Termin, w którym Legjony powrócą do wypełnienia swojego właściwego zadania, jako kadry Wojska polskiego, nie da się w tej chwili dokładnie oznaczyć. Tworzenie Wojska polskiego nie dozna jednak przerwy przez odwołanie Legjonów. W Królestwie Polskim pozostaje potrzebny personel instruktorski, oraz personel werbunkowy, Z tego wynika, że ani dalsze tworzenie wojska polskiego, ani dalsza budowa urządzeń państwowych Królestwa Polskiego nie są bynajmniej zaniechane. Przeciwnie, mocarstwa okupacyjne ufają, że w najbliższym czasie [utworzone będą instytucje państwowe, których posiadanie postawi Polskę w rzędzie niezawisłych państw Europy“.

BERLIN. (WAT). W sprawie ustąpienia Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego pisze

dzisiejszy „Lokalanzeiger“ co następuje:

Rada Stanu przez mianowanie zastępczej komisji zapobiegła temu, aby sprawy zarządu nie utknęły w miejscu. W ten sposób wszelako stworzono, oczywiście, tylko konieczny środek przejściowy, który nie może zdjąć z rządu niemieckiego obowiązku zajęcia ze swej strony stanowiska wobec nowego położenia rzeczy po uprzednim zasadniczym rozważeniu. W ten sposób znowu wypłynęła sprawa Polski, i może niejedną błąd, popełniony przez Wiedeń i przez Berlin przed i po akcie 5-ym listopada 1916 roku, dałby się teraz naprawić. W tym znaczeniu ustąpienie Rady Stanu może być przez nas z radością powitane.

Pisma galicyjskie donoszą, że rokowania między departamentem oświaty T. R. S. a władzami okupacyjnymi w sprawie przekazania szkolnictwa społeczeństwu polskiemu znajdują się na dobrej drodze. Rządy państw centralnych zgodziły się na propozycję Rady Stanu.

Szkolnictwo przejdzie w całości (także uniwersytet i politechnika) w najbliższych już tygodniach w ręce władz polskich. Referentem wyższych uczelni w Warszawie mianowany ma być znany literat i publicysta p. Jan Kuźniański.

O ustąpieniu Tymczasowej Rady Stanu pisze wczorajsza „Deutsche Warsch. Zeitung“:

„Na mocy porozumienia obu naczelnych dowództw armji, legjony polskie odchodzą w tych dniach na front wschodni. Rozporządzenie to dało powód Tymczasowej Radzie Stanu do jednomyślnej uchwały złożenia swych mandatów, ponieważ przeznaczenie legjonów nastąpiło bez jej zgody“.

Dalej pisze: „Skutkiem tego postanowienia Rady Stanu, dotychczasowa sytuacja nie doświadcza żadnej zmiany, gdyż przez utworzenie komisji dalsze prowadzenie spraw Rady Stanu zostało zabezpieczone“.

Ośrodek ks. biskupa kujawsko - kaliskiego w sprawie obchodu Kościuszkowskiego.

Niebawem święcić będziemy setną rocznicę zgonu [na obcej szwajcarskiej ziemi naszego bohatera narodowego, najuczciwszego Polaka, obrońcy uciemiężonych, szermierza wolności — Tadeusza Kościuszki.

Gdy Polska znalazła się w ostatecznym niebezpieczeństwie, on chwycił miecz w swe mocarne dłonie i na [rynku krakow-

skim wobec narodu przysiągł, że przedz się go nie złoży do pochwy, aż Ojczyznę zobaczy wolną.

Choć niedanym mu było wobec ogólnej narodowej niemocy i zdrady dokonać dzieła zamierzonego, ocalił jednak honor Polski i jej zgon opromienił chwałą.

Tadeusz Kościuszko tak umiłował wolność, że dla niej walczył w puszcach amerykańskich, a Stany Zjednoczone do dnia dzisiejszego rozbrzmiewają sławą jego czynów bohaterskich.

On z górą przed 100 laty rzucał hasła wolności ludu siemieńskiego, równouprawnienia stanów, które dopiero dziś święcą pełnię tryumfu.

Twórca słynnego Uniwersału Połanieckiego, wydanego na korzyść kmiotków polskich, całym sercem ukochał lud, i przyodział się w chłopską sukmanę, która droższą mu była nad mundur i szliwy generalskie i tę sukmanę obficie zboczył swą krwią bohaterską w bitwie pod Maciejowicami, która położyła kres istnieniu Polski.

Niech będzie błogosławione promienne imię Tadeusza Kościuszki dzisiaj przy świetle naszej wolności i niepodległości, którą żył i oddychał. Tadeusz Kościuszko mawiał za życia, że On chce być zapomniany, aby Ojczyzna była wolna. Nie stanie się tak. Będzie on żyć razem z wolną ojczyzną naszą w sercach i pamięci, dopóki choć jeden człowiek używać jeszcze będzie polskiej mowy.

Jak Polska długa i szeroka, wszędzie w miastach i siolach święmy chwalebna rocznicę zgonu naszego bohatera, wspominając jego czyny świetne, jego nauki i rady, jakie przekazał polskiemu pokoleniu. Niech wspomnienie imienia jego i czy-

TEATR „CORSO“ w Będzinie.

Tylko 2 gościnne występy artystów

Warszawskiego Teatru Polskiego
ze znakomitą artystką **Marją Przybyłko-Potocką**

W poniedziałek, dn. 3 września

„Miłostka“

aktówka w 3 akt. A Schnitzlera.

We wtorek dn. 4 września

„ŻABUSIA“

komedia w 3 akt. G. Zapolskiej.

Ceny miejsc od 6 do 1 mk. Bilety wcześniej sprzedaje cukiernia W-go Czerwińskiego.

nów chwalebnych krzepi nas w ogromie obecnej niedoli i nie pozwoli nam upaść na duchu. Głęboko wyrjmy sobie w pamięci słowa tego bohatera, że Polska nieśmiertelna. Słowa te ziszczą się, obecnie, pomimo zaklęć, grózb, prześladowań i wszelkich usiłowań potęg wrogich... Nieśmiertelna Polska staje się żywotną i jest już w przededniu zupełnego zmartwychwstania.

Wzywam więc Wielebne Duchowieństwo i wszystkich moich Ukochanych Djecezan, i tych wszystkich, których sercu drogim imię Polskie i wspomnienie naszego bohatera, do obchodu setnej rocznicy jego zgonu.

Gdy rocznicę tę święcić będziemy, aby miłość naszą ku Ojczyźnie spotęgować, nie zapominajmy ani na chwilę, że duch bohatera z przed tronu Boga najwięcej się rozraduje, gdy ustaną nasze waśnie, podejrzenia, walki stanowe, partyjne, gdy w sercu głęboko wyrjmy, a w czyn wprowadzimy wskazania bohatera: „Pierwszy krok do zrzucenia niewoli jest odważyć się być wolnym; pierwszy krok do zwycięstwa: poznać się na własnej sile. Gdy podli będziemy, chciwi, interesowni, nie dbający o kraj swój, słusznie abyśmy potem mieli kajdany na szyjach—od nas samych zależy poprawa rządów, obyczajów”.

Wobec tego wzywam Wielebne Duchowieństwo, aby dołożyło wszelkich starań, by uroczystość ta wypadła jaknajświętniej i była prawdziwym świętem narodowym. Świątynie niech będą jaknajokazalej przybrane, lud uprzednio zawiadomiony i gorącymi słowami zachęcony, by wziął udział w tej uroczystości. Po nabożeństwie Wielebne Duchowieństwo wygłosi okolicznościowe przemówienie w którym podkreśli płomienną miłość naszego bohatera względem Ojczyzny i siermięznego ludu. Wezwie ten lud, aby się obudził z wiekowego uśpienia i poczuł się dzieckiem polskiej ziemi. Nadto Wielebne Duchowieństwo skupi wszystkie inteligentne warstwy w celu zorganizowania odczytów, pogadanek, żeby obchód ten podniósł wszystkich na duchu, ściślej zjednoczył, zespolił i pozostawił w unysłach niezatarte wspomnienie.

Orędzie to przeczytane zostanie z ambony w najbliższą niedzielę lub święto.

† STANISŁAW Bp.

Dan w Włocławku dn. 16 sierpnia 1917 r.

Sprawy polskie.

Agencja Lozańska ogłasza w pismach szwajcarskich zaprzeczenie wiadomości o wzięciu udziału w zapowiedzianym Zjeździe Sztokholmskim przez polityków polskich, przebywających w krajach koalicji. Ani p. Dmowski, ani żaden z jego współpracowników we Francji, Anglii i Szwajcarii nie udadzą się na tę konferencję, która, jak agencja lozańska przypuszcza, będzie raczej spotkaniem delegatów T. Rady Stanu i petersburskiego Komitetu demokratycznego.

Przypuszczenie to jest również bezpodstawne, gdyż, jak wiadomo, Rada Stanu na zjazd do Sztokholmu nikogo nie delegowała.

Kronika. Z Sosnowca.

Echa składki na Polskę. W spisie krajów, które brały udział w składkach na Polskę, nie figurował Luksemburg i Holandia. Obecnie w nadesłanych nam „Katolickich listach miesięcznych” (№ 17) wyjaśniono że z Luksemburga wysłano, 24 tys. mk. do Banku włościańskiego w Poznaniu. Co do Holandji, to z polecenia arcybiskupa w Utrechcie, sekretarz tego zawiadamia, że gdy ukazało się wezwanie Ojca św. do składek na Polskę, podówczas w Holandji zbierano składki na Ojca św. Aby nie psuć tej składki, nie wzywano do ofiar na rzecz polaków, gdyż „Ojciec św. mógł przecież z ofiarowanych Mu pieniędzy dać polakom, ile tylko zechciał. Suma zebranych na Ojca św. pieniędzy wynosiła 800 tys. lirów”.

Zamknięty w cudzysłowie ustęp przytaczamy dosłownie z listu sekretarza arcybiskupiego, który w końcu nadmienia, że przed odezwą Papieża zebrano w Holandji dla polaków 50 tys. franków, prócz odzieży itd.

Odnaieżenie zabytków polskich. Jak donosi „Kurjer lwowski”, „Utro Rossiji” ogłosiło, że komitet śledczo-kryminalny w Połtawie odkrył w mieszkaniu pułkownika Bakulina, który przebywał w Galicji, całe muzeum starożytnych zabytków, jak: drogocenne naczynia, zegary, sztychy itd. Wydział opieki nad zabytkami przy Komitecie polskim w Moskwie (adres: Marjan Morełowski, Wielki Złotousłowski zauł. № 6) poczynił natychmiast kroki, aby uzyskać właściwe spisy i fotografie i zwraca się do wszystkich lokalnych instytucji i rodaków po obu stronach kordonu, którzy w jakimkolwiek okresie wojny i na jakimkolwiek terenie stracili przedmioty muzealne, biblioteczne i t. p. aby jaknajprędzej nadesłali szczegółowe opisy zrabowanych im rzeczy.

Szczególniej przydadzą się dla stwierdzenia tożsamości fotografie.

Przy tej sposobności Wydział przypomina, że udało mu się odzyskać zbiory Agenora hr. Gołuchowskiego, odebrać je złoczyńcom i oddać pod opiekę i do składu świeżo powstałego polskiego Tow. opieki nad zabytkami na Rusi.

Zbieranie pieczarek. Na polach, zasadzonych ziemniakami, nawet w mieście, pojawiła się większa ilość pieczarek, które ludność zbiera codziennie na zupeł. Do obfitych pod względem urodzaju pól należy teren ulicy Żorawiej, na której codziennie pod płotami już o 5 rano zaczyna się grzybobranie.

Zabawa w Miłowicach. W niedzielę, d. 2 września o godz. 2 po południu w ogrodzie na kop. „Wiktor” w Miłowicach odbył się zabawa, z której dochód przeznaczono na biedne dzieci.

Organizatorowie dokładają starań, żeby zabawa wypadła jaknajświętniej. Oprócz muzyki, której dostarczy orkiestra kopalniana, program zapowiada tańce na sali, wyścigi w workach i t. p.

Bufet zaopatrzony będzie obficie, ceny zaś nie będą wysokie. Należy się spodziewać, że zabawa się uda pod każdym względem.

Z Teatru.

Warszawski Teatr Polski w doskonałym zespole ze znakomitą

artystką Marją Przybyłko-Potocką, goszcząc w Zagłębiu—wystąpi 2 razy w Będzinie (3 i 4) i 3 razy w Sosnowcu, mianowicie: w d. 5, 6 i 7 września i 2 razy w Dąbrowie (8 i 9).

Odegrane będą znakomite sztuki, cieszące się na wszystkich scenach wielkim powodzeniem, a mianowicie:

w Będzinie dn. 3-go września (poniedziałek) „Miłostka”, sztuka w 3 akt. A. Schnitzlera, dn. 4-go (wtorek) — „Żabusia” komedia w 3 akt. G. Zapolskiej.

W Sosnowcu w środę dn. 5-ego artyści odegrają bardzo interesującą „Miłostkę”, w czwartek „Żabusie”, w piątek zaś „Szczęście Frania” Perzyńskiego i „Kolacyjkę” Schnitzlera.

W Dąbrowie dn. 8-go (sobota) „Żabusia” Zapolskiej, — dn. 9-go (niedziela) „Szczęście Frania” kom. w 3-ach akt. W. Perzyńskiego i „Kolacyjka” kom. w 1 akcie A. Schnitzlera.

We wszystkich tych przedstawieniach bierze udział znakomita artystka Marja Przybyłko-Potocka.

Kino Oaza
D Z I Ś
z Ewą Szpeyer
Macierzyństwo
w 6 odcinkach

Z Będzina.

O sąd okręgowy. Na ostatnim posiedzeniu zarządu Stow. właśc. nieruchomości złożono sprawozdanie, wysłane swego czasu delegacji w osobach pp. L. Zaleskiego, H. Trennera i S. Gutmana, która była w Warszawie i robiła starania w departamencie sprawiedliwości o pozostawienie sądu okręgowego w Będzinie. Delegacja przedstawiła dyrektorowi p. Bukowieckiemu memoriał podpisany przez wszystkie instytucje społeczne w Będzinie, radę miejską w Czeladzi i następujące gminy: Grodziec, Łagisza, Wojkowice-Kościelne, Siewierz, Łazy, Bobrowniki i Koziegłowy.

Po zaznajomieniu się z treścią memoriału i udzieleniu przez delegację dodatkowych wyjaśnień — dyrektor p. Bukowiecki oświadczył, że jeżeli rada miejska lub magistrat nadesłże zobowiązanie, co do udzielenia pomieszczenia na sąd okręgowy wraz z odpowiednim urządzeniem na 3 lata bezpłatnie, to sprawa będzie załatwiona dla Będzina pomyślnie. Na skutek tego oświadczenia w dwa dni potem rada miejska żądane przez departament sprawiedliwości oświadczenie przesłała oficjalnie do Warszawy. Wobec jednak pogłosek, szerzonych w prasie, że siedziba sądu Będzin nie zostanie, wysłana została do Warszawy na ręce dyrektora Bukowieckiego depesza z prośbą o nadesłanie piśmiennego potwierdzenia decyzji, przyrzeczonej powyższej delegacji.

Sprawozdanie powyższe zebrani przyjęli do wiadomości.

Ponieważ okazało się, że w danym razie idzie nie o poszczególny interes Będzina, lecz o sprawę ogółu mieszkańców powiatu będzińskiego, postawiono następnie wniosek, aby kandydaci na ławników sądu okręgowego, upatrzni przez czynników zwalczających w radzie stanu starania o siedzibę dla sądu w Będzinie nie przyjęli mandatów, co będzie protestem przeciwko działaniom sprzecznym z dobrem ogółu mieszkańców. Wnio-

sek ten odłożono do dyskusji na następnych zebraniach Stowarzyszenia.

W końcu posiedzenia delegacji zdali sprawę z bytności swej w c. n. zarządzie kolejowym w kwestji ponownego otwarcia przystanku straży Będzin. I ta sprawa ma wszelkie widoki pomyślnego załatwienia z początkiem zimowego rozkładu jazdy.

O zebranie Klubu Obywatelskiego. Dowiadujemy się że w związku ze wzmiankami w prasie miejscowej i zamiejscowej oraz w związku z listem zarządu klubu—kilkudziesięciu członków tego klubu zwróciło się do zarządu z żądaniem zwołania ogólnego zebrania, w celu omówienia urządzenia obchodu kościuszkowskiego, opierając się na projekcie, zainicjowanym swego czasu przez zarząd klubu.

Z Dąbrowy.

Rezultat wyborów z V kurji. W rezultacie, jak to było do przewidzenia, przeszła lista socjalistów polskich (frakcji), którzy wobec tego uzyskali dziesięć mandatów do rady miejskiej w Dąbrowie.

Właściwie wybory w tej kurji nie powinny się były odbywać, gdyż faktycznie złożono tylko jedną listę, wobec zarządzenia wycofania drugiej listy lewicy. Bez trudu i—walki wyborczej frakcja stanowi jedną piątą część ogólnego składu rady miejskiej. Oficjalnie więc ogłoszono nazwiska radnych i ich zastępców, a mianowicie na radnych wybrano: Czernedę Ludwika, Romanka M., Zielińskiego B., Mazurka Józefa, Niwińskiego St., Adamczyka W., Lewińskiego Andrzeja, Niemczyka Piotra, Pawłowskiego Jana i Małka Adama. Na zastępców: Potasińskiego J., Chmuraka Jakóba, Stefańczyka A., Aksamita W., Łakomskiego R., Siudlera Józefa, Długosza W., Legomskiego T., Dudę F. i Tomsia Pawła.

Drugi dzień wyborów odbył się w czwartek. Głosowała kuryja trzecia.

Blіsze szczegóły podamy w następnym numerze.

Trzechlecie straży obywatelskiej w Dębniach. Jak wiadomo wszystkim, po usunięciu się rosną w czasie rozpoczęcia obecnej wojny zorganizowaną została w całym Zagłębiu straż obywatelska, która po zaprowadzeniu milicji miejskiej sama się rozwiązała. Do licznego zastępu tych straży nie tylko po miastach, lecz i po wsiach zorganizowanych należała i straż obywatelska kolonji Dębni, pod Dąbrówą.

Straż ta, składająca się z ludzi dobrej woli, widząc że na Dębniach nie wprowadzano milicji miejskiej, a mając na widoku ochronę obywateli nie rozwiązała się i honorowo pełni swoje usługi po dzień dzisiejszy. Od początku utworzenia tej straży pełnią w niej służbę honorowo pp. Stefan Krzesiński, Antoni Kałkowski, Zygmunt Truszkowski, Ignacy Kęsik, Szczepańczyk i Kita ze swoim komendantem p. Stefanem Bieleckim na czele. Straż ta utrzymuje 6 płatnych posterunkowych, którymi rozporządza, oprócz zarządu, obywatel Dębni w roli dzieśietnika miejscowy sołtys p. Nikodem Chlewiński.

W tych dniach straż ta obchodzić będzie 3 rocznicę swego założenia i istnienia, na upamiętnienie czego dokonane zostanie zdjęcie fotograficzne.

Jak słyhać, na Dębniach w miejsce dotychczasowej straży obywatelskiej, ma być otwarta filja komisarjatu policyjnego.

Z Czeladzi.

Z „Klubu robotniczego”. W dniu 28 b. m. w sali Domu ludowego na „Saturnie” odbyło się zebranie członków Klubu robotniczego.

Przewodniczącym zebrania był p. Antoni Podczaski, sekretarzem p. Edward Wróbel.

Porządek dzienny obrad obejmował między innymi: sprawę obchodu kościuszkowskiego i sprawę zmiany zarządu.

Co do punktu pierwszego (sprawa obchodu) zabrał głos p. Podczaski, wskazując wielkie zasługi Kościuszki i wyjaśniając, iż organizacją obchodu zajmuje się P. M. S., zaś Klub robotniczy ma dać inicjatywę do takiego obchodu na „Saturnie”. Na zwróconą uwagę p. Kowalskiego, że Klub jest za słaby jeszcze, uchwalono w tym przypadku połączyć się z innymi osobami, prosząc ich o pomoc.

Projekt odegrania obrazka na tle wydarzeń dzisiejszych p. t. „Jeszcze Polska nie zginęła!” czyli „Głos obywateli” może już być zamieniony w czyn, z powodu ocenizowania tej sztuki.

W rozpatrywaniu zmiany obecnego zarządu p. Wróbel rzucił te osoby zostawić na swoich stanowiskach na co się zgodzono.

Przy końcu zebrania poruszono sprawę składek i wpisowego. Podano do wiadomości, że wpisowe wynosi 1 mk., składki zaś 30 fen. miesięcznie. Czas wpłacania składek wyznaczono na dni: od 1-go do 5-go. Zgodzono się też na wpłaceniu pewnej sumy do zarządu głównego po długich dyskusjach.

Następne zebranie postanowiono zwołać w najbliższych dniach, by omówić najżywiej nas obchodzącą sprawę obchodu kościuszkowskiego.

Z Myszkowa.

(Korespondencja wł. „Iskry”).

Przedłużanie się z roku na rok obecnej wojny wpłynęło ujemnie na życie ludności, osobliwie robotniczej. Cały przemysł Myszkowa w uśpieniu, a większa liczba robotników w poszukiwaniu kawałka chleba wyjechała na roboty do Niemiec. Nie wszyscy jednakże członkowie rodzin pamiętają o pozostawionych w domu którzy cierpią nędzę, a ofiarność miejscowa nie jest w stanie podołać zadaniu niesienia pomocy wszystkim potrzebującym. Niebawem drożyzna artykułów żywnościowych wpłynie ujemnie na zdrowie mieszkańców. Komitet żywnościowy dokłada wszelkich starań i, o ile to jest od zarządu zależne, zaopatruje sklep w niezbędne artykuły żywnościowe.

Z inicjatywy ludzi dobrej woli organizuje się tutaj straż ogniowa ochotnicza.

W dniu 24 odbyły się wybory, na których powołano na prezesa p. Konrada Borowskiego, na wice prezesa p. Stefana Szydłowskiego, na skarbnika p. Leona Sojkę, na gospodarza p. Bolesława Jarneckiego, na zastępcę gospodarza p. Jana Franciszka. Do zarządu weszli przez balotowanie pp. Jerzy Bauerert 28 gl., Zygmunt Olszewski 26 gl., Ks. M. Jezierski 24 gl., Henryk Ztejnhaugen 22 gl., Herman Bome 22., Franciszek Książek 21., dr. Podmagórski 19 gl., do komisji rewizyjnej przez aklamację zaproszono pp. Ernesta Helluiga, K. Polaskiego i J. Pfeffera. Do prowadzenia biu-

rowości postanowiono przyjąć płatnego sekretarza. Po zalegalizowaniu straży na podstawie statutu normalnego straży ogniowych w Królestwie Polskim, straż rozpocznie swoje czynności z dniem 1 stycznia 1918 r., na który to termin mają być zakupione z zebranego na ten cel funduszu sikawki, instrumenty i rekwizyty pożarowe.

Swój.

Z kraju.

Przesilenie w Zarządzie m. Piotrkowa. Wobec desygnowania prezydenta Rudnickiego na urząd prokuratora, oświadczył tenże na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej, że zrezygnuje ze stanowiska prezydenta miasta. W mieście jest przedmiotem ożywionych rozrządzeń kwestja jego następcy na stolcu prezydalnym, wymienia się już szereg nazwisk domniemyanych kandydatów na prezydenturę. Natomiast wiceprezydenci Grabowski i Ostrowski pozostają na swoich obecnych stanowiskach. Wprawdzie wiceprez. Grabowski złożył już dymisję ze swego urzędu, umotywowaną stosunkami osobistymi, atoli jest nadzieja, że pozostanie on na swym urzędzie.

Nowa plaga. „Dziennik kujawski” donosi, że w jednym z majątków w Poznańskim pojawiła się na polu buraków, niewidziana tam dotychczas ciemnobrunatna gąsienica o wstrętnym wyglądzie, w tak wielkiej liczbie, że w krótkim czasie zniszczyła 60 morgowe pole. Zaręczne stworzenie nie zadowolilo się liśćmi, lecz zabralo się też i do korzeni, tak że rola przedstawia pustą przestrzeń. Szkody obliczają na 20 tysięcy marek.

Odłożenie rozpoczęcia roku szkolnego w Płocku. Jak się dowiaduje „Kur. Płocki”, z powodu epidemii dżynterji władze rozporządziły przedłużenie wakacji tegorocznych na miesiąc jeden.

Obrączka ślubna w kapuscie. Pewna pani kupiła na targu od wiejskiej kobiety główkę kapusty. Jakież było jej zdumienie, gdy przy rozkrajaniu kapusty znalazła wrośniętą w nią obrączkę ślubną. Dziwny ten przypadek zdarzył się w ten sposób, że przy oczyszczaniu kapusty spadł pierścienek z palca właścicielki wprost w niezarośniętą jeszcze główkę i tam ułożył się na stałe.

Złocene zęby. W poczekalniach dentystów warszawskich coraz częściej spotyka się właścicieli przychodzące „złocić zęby”.

Jeden ze znanych i poważnych dentystów oświadczył zadowolonej kolonistce, że ma zęby zupełnie zdrowe. Usłyszał odpowiedź:

— To nic nie znaczy. Moje sąsiadki chodzą ze złotymi zębami, to i ja nie chcę być gorsza.

Zjazd przedstawicieli miast.

Projektowany początkowo termin urzędowania zjazdu przedstawicieli większych 20 miast polskich w Warszawie we wrześniu r. b., główny organizator i inicjator tego zjazdu, prezes rady miejskiej warszawskiej, p. Adolf Suligowski, postanowił odroczyć do października, a mianowicie do d. 11, względnie 12 i 13 t. m. Odroczenie terminu zjazdu nastąpiło ze względu na przy-

gotowania, związane z jego urzędowaniem a wymagające znacznego nakładu czasu.

Jednocześnie z odroczeniem zjazdu powstał projekt oprócz zamierzonych już 4 referatów a mianowicie w sprawach: 1) kredytu komunalnego, 2) organizacji wewnętrznej magistratów i rad miejskich, 3) miejskich kas oszczędności i 4) kursów przygotowawczych gospodarki miejskiej, — poddać pod obrady sprawę statystyki miejskiej i ujednolinitenia systemu jej prowadzenia we wszystkich miastach polskich według najnowszych wymagań naukowych stosownie do współczesnych potrzeb gospodarki miejskiej.

Do udziału w zjeździe, jak już donosiliśmy, mają być zaproszone miasta: Łódź, Sosnowiec, Kalisz, Koło, Pabjanice, Włocławek, Płock, Mława, Łomża, Pułtusk, Suwałki, Siedlce, Lublin, Chełm, Radom, Sandomierz, Kielce, Dąbrowa i Piotrków.

Absolwenci kursu urzędniczego w Lublinie.

Dnia 12 sierpnia r. b. odbyło się w Lublinie zakończenie 1-go kursu nauk administracyjno-społecznych dla urzędników przyszłej administracji polskiej. Na kursach wykładane były następujące przedmioty:

I. a) Prawo państwowe, b) Historia ustroju Polski, c) 3 polskie konstytucje.

II. a) Prawo administracyjne, b) Gospodarka miejska, c) Samorząd gmin i powiatów, d) Kooperatyzm, e) Przepisy budowlane, f) Budowa miast, g) Budowa wsi, h) Budowa dróg i) Budowle publiczne, k) Ochrona zabytków, l) Materiały budowlane, m) Dziennikarstwo, n) Hygiena i choroby zakaźne.

III. Ekonomia polityczna.

IV. a) Prawo cywilne i handlowe, b) Prawo karne i polityczne.

V. a) Nauka o skarbowości i prawo skarbowe, b) Podatki bezpośrednie realne, c) Podatki bezpośrednie osobiste, d) Podatki pośrednie, e) Oplaty stemplowe i należności, f) Budżetowanie i rachunkowość państwa.

VI. Stenografia. Z pośród 50 przyjętych na kurs słuchaczy i słuchaczek złożyli pomyślnie egzamina i otrzymali dyplomy z ukończenia całkowitego kursu nauk następujący pp.:

Cerlina Ludwik, Cichy Ludwik (z wynikiem b. dobrym), Cugowski Wit, Czarnecki Albin, Dołęko Franciszek, Dudek Stanisław, Dyczewski Antoni, Filipowicz Wacław, Flakiewicz Stanisław (z odznaczeniem), Gołacki Wacław, Imioła Andrzej, Kacperek Szymon, Karpińska Melanja (z odznaczeniem), Kaszubski Władysław, Kość Jan, Leszczyński Kazimierz, (z wynikiem b. dobrym), Liwiński Aleksander (z wynikiem b. dobrym), Łukasiewicz Michał, Mickosz Mirosław Wojciech, Morawski Władysław, Myszkowski Zygmunt, Odon Jan, Olbrycht Leon, Raszul Stanisław, Sędziowski Kazimierz, Sidorowicz Bohdan (z wynikiem b. dobrym), Ślusarski Kazimierz, Szczygielski Tadeusz, Szklarzyk Mieczysław (z odznaczeniem), Sznajder Stefan (z wynikiem b. dobrym), Uljasz Jan, Wojdalińska Anna (z wynikiem b. dobrym), Zdziełowski Jan (z wynikiem b. dobrym).

Na egzaminach końcowych był obecny członek Rady Stanu, p. Grendyszyński.

W dniu zakończenia nauk przemówił p. Mieczysław Szklarzyk, wyrażając w imieniu absolwentów kierownikowi kursu, Zastępcy Szefa Cywilnego przy Generalnym Gubernatorstwie Wojskowym w Lublinie p. radcy Namiestnictwa Adamowi Karchesy'emu, szczerą wdzięczność za poniesiony trud nad wykształceniem przyszłych urzędników polskich i obiektywne prowa-

dzenie nauk, oraz wręczając mu od absolwentów adres dziękczynny. Na przemówienie to odpowiedział w patriotycznej przemowie p. radca Karchesy, dziękując absolwentom za ich pilność i ambicje oraz wskazując obowiązki przyszłych polskich urzędników administracyjnych.

Lublin, dn. 25 sierpnia 1917 r.

WOJNA ŚWIATOWA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. Z głównej kwatery donoszą:

Zachodnia widownia wojny.

Grupa wojsk. ks. Rupprehta.

We Flandrii akcja bojowa ograniczyła się i w dniu wczorajszym na silnym ogniu w kilku odcinkach na północnym-wschodzie, oraz na wschodzie od Ypres.

W rannych wczesnych godzinach podjęli Anglicy na północnym-wschodzie od Wielkiej gwałtowne natarcie, które, wśród strat, w ogniu i w walce zbliżka uległo rozbiciu.

Grupa niem. następcy tronu.

Przy Chemin des Dames na północnym-wschodzie od Cerny, rozchwiała się kilka francuskich natarć wywiadów wczoraj, podjętych po falach ognia.

Pod Verdun walka artylerji wzmogła się ponownie; poza potyczkami oddziałów wywiadowczych nie było akcji piechoty.

Grupa wojsk ks. Albrechta.

Za ogień francuski, skierowany na Thiancourt, znowu odważymy się silnym ostrzeliwaniem Noveant aux Pres.

Wschodnia widownia wojny.

Front generała-feldmarszałka ks. Leopolda Bawarskiego.

Pod Dźwińskiem i Smorgoniemi akcja artylerji ożywiła się znacznie.

Również na południowym zachodzie od Łucka pod Tarnopolem, oraz nad Zbruczem artylerja rosyjska była ruchliwsza niż zazwyczaj.

Front arcyksięcia Józefa.

Na południu od Trigul — Ocna odparto ataki rumuńskie na nasze linje.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka von Mackensena.

Zdobycz naszą, osiągniętą w dniu 28 sierpnia w górach na północnym — zachodzie od Foscany, wczoraj rozszerzyliśmy.

Dzielny napór naszych wypróbowany w bojach zastępów atakujących wyrzucił zacięcie broniące się nieprzyjaciela z Iresty i wyparł go poprzez wzgórza, wznoszące się na północ od wsi, w kierunku doliny Susity. W walkach tych odznaczył się szczególnie pułk, złożony ze słazaków i saksończyków. Wzięliśmy około 300 jeńców, oraz dużą ilość karabinów i wozów.

Gwałtowne natarcie, podejmowane przez przeciwnika w celu przyniesienia ulgi atakowanym, bez względu na wielkie straty w ludziach, przeciwko naszej linji, zdobytej na północnym-wschodzie, oraz na północy od Muncelulu, były bezskuteczne i nie wy-

Finlandja w obliczu głodu.

KOPENHAGA. (W.A.T.) „Politiken” donosi z Helsingforsu: Znaczna ilość zboża, jaką Rosja przyrzekła dostarczyć Finlandji, ciągle jeszcze nie nadeszła. Senat skierował do Petersburga energiczny protest. Finlandja znajduje się bezpośrednio w obliczu głodu.

Walka z Finlandją.

SZTOKHOLM. (W.A.T.) Z Helsingforsu donoszą: Ze względu na wyznaczone na wczoraj rano otwarcie sejmiku finlandzkiego, wojska rosyjskie zajęły wczesnym rankiem gmach sejmiku. W mieście panuje spokój. Rada robotników i żołnierzy w Helsingforsie zarządziła, aby żałoga marynarki pozostała na okrętach.

Skon Edwarda Grey'a.

BERLIN. (W.A.T.) Komunikat urzędowy Biura Wolffa:

Według informacji angielskiej agencji „Poldhu”, zmarł w dniu 29 sierpnia b. angielski sekretarz stanu spraw zagranicznych Sir Edward Grey.

Z komisji głównej.

BERLIN. (W.A.T.) Wczoraj komisja główna parlamentu omawiała wnioski w sprawie zniesienia cenzury politycznej i przywrócenia wolności zebrań. Po nader dokładnym omówieniu tych kwestyj, wnioski socjalistyczne o zniesieniu stanu oblężenia zostały uchylone.

Komplet przygotowawczy

w ciągu bieżącego roku szkolnego przysposabia kandydatów do

klasy wstępnej

Męskich Szkół Realnych.

Zapisy do 10 września r. b.

Bliższych informacji udziela oraz przyjmuje zapisy

Sekretarz Szkoły Realnej

im. Staszycy (ul. Zygmunt)

w godzinach przedpołudniowych

Lekarze dentyści

Zofja Perelmanowa i Rega Perelmanówna

mają honor zawiadomić, że od dn. 1 sierpnia do 15 września r. b. przyjmować będą w lecznicy przy ulicy Małachowskiego № 11 (dawniej Fabrycznej) od 10 rano do 3 p.p. bez przerwy.

Popołudniu codziennie, w niedziele i święta w ciągu całego dnia przyjęć nie będzie.

8-klasowe gimnazjum żeńskie

POLSKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ

w SOSNOWCU

(dawniej J. SIWIKOWEJ)

z prawami filologicznych szkół męskich przyjmuje zapisy nowych kandydatek codziennie od godz. 10 do 1 po poł. od d. 25 sierpnia do d. 4 września włącznie.

Egzaminy wstępne rozpoczną się d. 5 września.

Początek lekcji dn. 10 września.

W czasie wakacji Kancel. Szkoły jest otwarta we wtorki rano od g. 10 do 12.

Przyjęto natomiast wniosek partji większości co do skasowania cenzury politycznej i rezolucję tych partji o zasadach wykonywania cenzury. Przyjęto także wniosek o zniesieniu rozporządzenia r. a. d. z dnia 3 sierpnia 1917 r.

W ten sposób obecna sesja komisji głównej parlamentu została skończona. Następną sesję ma się zacząć dnia 27 września.

Jak prowadzą wojnę pszczoły?

Zazwyczaj silniejsze roje napadają słabsze, a czynią to dopiero w porze roku, w której nie zbiera się już miodu z kwiatów. Nagrodą zwycięzcy jest zdobyty u nieprzyjaciela zapas miodu, ale nawet po zadaniu gospodarczej klęski walka trwa dalej.

Walki w pojedynkę między pszczołami są istotnymi zjawiskami o pierwszeństwie. Pszczoły obejmują się łapkami, wgrzyzają się wzajem w siebie pyszczkami, a pazurki wpijają w swoje ciała, kołec ma przytym zupełną swobodę ruchu. Poza tym w wojnach pszczoł istnieje starannie obmyślany system walk pozycyjnych i obronnych. Większość bitw stąca się w ulach i mała nawet, lecz dobrze zorganizowana załoga może dzielnie bronić się przed nieprzyjacielem liczebniejszym.

Walk napowietrznych nie uznają, przypisując im mniejsze znaczenie, zawsze starają się przeciwnicy stanąć na gruncie trwałym... Rozdzielają pomiędzy siebie pracę, jedne walczą, inne stoją w rezerwie, inne wreszcie zbierają z drzew rodzaj lepu, który służy do spajania wałów, okopami są przegrody woskowe w plastrach, a również straż ustawiane są, które odpędzają natrętków lub szpiegów z nieprzyjacielskiego obozu.

Ostateczną klęskę stanowi utrata królowej.

Pod noc przerywa się walkę, która jednak z dniem znowu się zaczyna i toczy się niejednokrotnie kilka dni.

Dział humorystyczny.

Pan Jojne.

Miał przed wojną w handlu śledzie,
Dzisiaj mu się nieźle wiedzie,
Już nie widzę go w chałacie,
W „kulturalnej” chadza szacie
I najlepsze spija winka,
Łatem mknie do Ciechocinka,
Buty ma z prawdziwej skóry,
Najmodniejsze garnitury...
Czy się dziwić, że pan Jojne,
Choć nie rycerz, kocha wojnę.

Bajki — nie-bajki.

Jest nafta bez krzty wody, a ty —
[toń bez siana,
Jest paskarz, co o pokój modli
[się do Pana,
Jest żołądek, co nie miał w swo-
[im wnętrzu wyki,
Jest wiadomość prawdziwa z
[świata polityki,
Jest uczciwy, co jadła pełno ma
[w komorze,
Jest chlebuś, którym człowiek
[otruć się może.
Wszystko razem bezsprzecznie
[ma prawdy oblicze,
Pozwól jednak, że ja to między
[bajki wliczę.

K. ĆWIERK.

OGŁOSZENIE.

Do naszego rejestru handlowego działu A, dzisiaj wniesione zostały następujące firmy:

Nr. 701 D. Wolf & M. Ferens z siedzibą w Będzinie, spółka firmowa. Spółka rozpoczęła czynność w roku 1917. Wspólnicy: handlarz drzewem Dawid Wolf i handlarz drzewem Mendel Ferens, w Będzinie.

Nr. 702 Plessner & Rosen z siedzibą w Będzinie, spółka firmowa. Spółka rozpoczęła czynność dnia 1 stycznia 1915 r. Wspólnicy: kupcy Dawid Plessner i Maks Rosen w Będzinie.

Nr. 703 Dampfmuhle Merkur, z siedzibą w Będzinie, spółka firmowa. Spółka rozpoczęła czynność dnia 11 lutego 1908 r. Wspólnicy: właściciel młyna parowego Aron Meitlis w Będzinie, kupiec Abram Liwer w Będzinie i kupiec Hersz Lifschütz w Sosnowcu.

Nr. 704 I. Oks & Anisman, z siedzibą w Sosnowcu, spółka firmowa. Spółka rozpoczęła czynność dnia 1 stycznia 1916 r. Wspólnicy: kupcy Józef Oks i Izrael Anisman, Sosnowiec.

Nr. 705 Nuchim Merin i Syn, z siedzibą w Będzinie, spółka firmowa. Spółka rozpoczęła czynność w listopadzie 1916 r. Wspólnicy: kupcy Nuchim Merin i Tobiasz Merin w Będzinie.

Nr. 706 Erlichman Landau & Co. z siedzibą w Będzinie, spółka firmowa. Spółka rozpoczęła czynność dnia 1 marca 1916 r. Wspólnicy: kupcy Izrael Erlichman, Izrael Jakób Landau i Salomon Guterman w Będzinie.

Nr. 707 M. Schönwald & Co. z siedzibą w Będzinie, spółka firmowa. Spółka rozpoczęła czynność dnia 19 lipca 1916 r. Wspólnicy: kupcy Majer Schönwald i Aleksander Grundman w Będzinie.

Nr. 708 Wiktorja Schönberg & Buchweitz z siedzibą w Będzinie, spółka firmowa. Spółka rozpoczęła czynność dnia 15 lutego 1913 r. Wspólnicy: kupcy Pinkus Lewek Buchweitz i Icek Majer Schönberg, Będzin.

Nr. 709 Meitlis & Rosman z siedzibą w Sosnowcu, spółka firmowa. Spółka rozpoczęła czynność dnia 18 marca 1916 r. Wspólnicy: kupcy Abraham Meitlis i Berisz Rosman, Sosnowiec.

Nr. 710 Branicki & Berkowicz, z siedzibą w Sosnowcu, spółka firmowa. Spółka rozpoczęła czynność dnia 25 stycznia 1916 r. Wspólnicy: spedytor Adam Branicki i wekslarz Szul Berkowicz w Sosnowcu.

Nr. 711 Mordka Horowicz & Moses Fischer z siedzibą w Sosnowcu-Modrzejowie, spółka firmowa. Spółka rozpoczęła czynność dnia 1 lutego 1917 r. Wspólnicy: wekslarz Mordka Berek Horowicz i kupiec Moszek Fischer, Modrzejów.

Nr. 712 I. Proskurowski & Co. z siedzibą w Sosnowcu, spółka firmowa. Spółka rozpoczęła czynność dnia 15 listopada 1913 r. Wspólnicy: kupcy Izidor Proskurowski, Sosnowiec i Alter Proskurowski w Częstochowie.

Nr. 713 Sz. Baum i S-ka z siedzibą w Będzinie, spółka firmowa. Spółka rozpoczęła czynność dnia 1 marca 1916 r. Wspólnicy: fabrykanci cukierków Rachmiel Lewi i Szlama Baum w Będzinie.

Nr. 714 Richter & Katzengold z siedzibą w Będzinie, spółka firmowa. Spółka rozpoczęła czynność w lipcu 1912 r. Wspólnicy: kupcy Gutman Richter i Izak Katzengold, w Będzinie.

Nr. 715 Peisach Traigerman, Sosnowiec; właściciel: piekarz Peisach Traigerman, Sosnowiec.

Nr. 716 L. Waldmann, Będzin; właściciel: kupiec Joachim Waldmann, Będzin.

Nr. 717 Dawid Dudkiewicz, Sosnowiec; właściciel: kupiec Dawid Dudkiewicz, Sosnowiec.

Nr. 718 Feiga Fiszliński, Sosnowiec; właściciel: kupiec Feiga Fiszliński, Sosnowiec.

Nr. 719 S. Ceglowski, Sosnowiec; właściciel: fryzjer Seweryn Ceglowski, Sosnowiec.

Nr. 720 Fürstenfeld, Będzin; właściciel: handlująca kapelusami Tekla Fürstenfeld, Będzin.

Nr. 721 Józef Wasielewski, Sosnowiec; właściciel: stolarz Józef Wasielewski, Sosnowiec.

Nr. 722 W. Sroka, Sosnowiec; właściciel: handlujący piwem Walenty Sroka, Sosnowiec.

Nr. 723 Szymon Reiss, Sosnowiec; właściciel: handlujący materiałami piśmiennymi Szymon Reiss, Sosnowiec.

Nr. 724 Edmund Bogdański z siedzibą w Będzinie, właściciel: kupiec Edmund Bogdański, Łódź.

Nr. 725 Helena Beitner, Sosnowiec; właściciel: handlująca cygarami Helena Beitner, Sosnowiec.

Nr. 726 Józef Schweitzer, Będzin; właściciel: kupiec Józef Schweitzer, Będzin.

Nr. 727 Wojciech Kłapcia, Będzin; właściciel: posiadacz tartaku i młyna Wojciech Kłapcia, Będzin.

Nr. 728 I. H. Meryn, Będzin; właściciel: kupiec Icek Hersz Merin, Będzin.

Nr. 729 Abram Icek Swinkelsztejn, Będzin; właściciel: kupiec Abram Icek Swinkelsztejn, Będzin.

Nr. 730 Jakób Donski, Sosnowiec; właściciel: kupiec Jakób Donski, Sosnowiec.

Nr. 731 Dawid Leib Kaiser, Będzin; właściciel: kupiec Dawid Leib Kaiser, Będzin.

Nr. 732 Jakób Guttmann, Będzin; właściciel: handlujący żelazem Jakób Guttmann, Będzin.

Będzin, dnia 20 sierpnia.

Cesarsko Niemiecki Sąd Okręgowy.



Spółka chrześcijańska

Sprzedaż hurtowa i detaliczna owoców:

— jablek, gruszek i śliwek. —

Warzywa:

kapusta, marchew, buraki ogórki i kartofle po cenach umiarkowanych.

Fr. Wojtkowiak i S-ka, SOSNOWIEC, ulica Policyjna № 9.

Tymczasowo przy magazynie mebli.

OGŁOSZENIE.

W niedzielę d. 2 września r. b. punktualnie o godz. 3 po poł. w lokalu Gospody Mieszcząńskiej przy ul. Wawel № 3 w Sosnowcu, odbędzie się

Zebranie Zgromadzenia stolarzy

w sprawie wybrania delegatów do Rady Rzemieślniczej, jak również wybór starszego i podstarszego cechu.

Uprasza się o liczne przybycie należących i nienależących do Zgromadzenia stolarzy.

Urząd Star. Zgrom. Stolarzy w Będzinie Banasik.

Wymiana kart legitymacyjnych i chlebowych na m. wrzesień.

Komisja Żywnościowa R. M. O. podaje do wiadomości, że wymiana kart legitymacyjnych na m. wrzesień oraz chlebowych na pierwszą połowę miesiąca września r. b. dla ludności chrześcijańskiej tutejszego miasta odbywać się będzie:

W dniu 1 września od godziny 6 do 12 w południe i od 2 do 6 wiecz. i w dniu 2 września od godziny 2 — 6 wiecz. w następujących miejscach: dla posiadaczy kart legitymacyjnych oznaczonych:

Nr. 10001 do 12199 ul. Kołłątaja 10
20001 „ 21339 ul. Jasna 23
30001 „ 32399 ul. St.-sos. 36.
40001 „ 43499 Orla d. Bendora
50001 „ 52299 Renardowska róg (Sieleckiej)
60001 „ 61199 „ Katarzyńska 5

Wydawanie kart dla mieszkańców Miłowic i Modrzejowa odbędzie się w dniu 1 września.

Urząd pośrednictwa pracy w Sosnowcu

ulica Dęblińska № 11 (waw. grodzka).
ma zajęcia

dla: kucharek, służących do wszystkiego, oraz potrzebuje dziewcząt do fabryki za granicę.

Wielką ilość robotników na drogi żelazne do Królestwa Polskiego, Litwy i Kurlandji.

Zarobek marek 1.80 do 2.60, i całe utrzymanie z pomieszkaniem. Także potrzeba murarzy robotników budowlanych i parobek do koni.

Tamże poszukują pracy w kraju.

Szwaczki, praczki, dziewczęta, do wszystkiego i do dzieci, kucharki.

Z NACZKI ŻETONY
dla szkół towarzystw ul. Tarnych i sportowych, oraz do celów kwesty ulicznej
używany
Jedyna w Zagłębiu Fabryka Wyr. Met.
Goldberg i Kuciński
Sosnowiec Przejazd 1.

Włodzimierz Przybylski

Sosnowiec, Sławkowska 7,
wykonuje szacunki ubezpieczeniowe dla Towarz. wzajemnych ubezpieczeń rządowych w Królestwie.

Drobne ogłoszenia

Okazyjnie do sprzedania różne meble i przedmioty domowego użytku, ramy do suszenia firanek i fortepjan Maleckiego. Wiadomość ul. Starososnowiecka № 23 I piętro, gdzie piekarnia p. Peuckera.

Zaginął wyrok Sądu pokoju m. Będzina za № 2 D. 166-16 z dn. 18 grudnia 1916 r. wydany Dawidowi Lewit na Judkę Jastrzębskiego na rubli 79.— Uprasza się znaleźć o zwrot do Dawida Lewita w Sosnowcu.

W Warszawie pokój dzierż. z wynajęciem z windą, elektrycznością, centralnym ogrzewaniem z meblami lub bez. Wiadomość do 4 września; Będzin Modrzejowska 98—Kaczynscy, później Aleje Jerozolimskie 107.

Zagięła książka żywnościowa wydana przez kop. Hrabia Renard na imię Franciszka Wrana.

Sprzedam magiel z białym marmurowym Starososnowiecka 12.

Kupię wielonożce wiadomość w Redakcji.

Potrzebny pokój umeblowany wejściem na ul. Kowalskiej lub Polnej zaraz. Zgłoszenia do redakcji „Iskry” pod „Pokój”.

Do sprzedania: kredens, szafki, łóżko i inne drobiazgi. Będzin, Modrzejowska 98, III p. Kaczynscy.

Stare gazety na pudły i funty do sprzedania Administracja „Iskry”

Zaginął weksel na 50 rubli podpisany Teofilem Trojakiem na zlecenie Marjanny Dziuk — Czeladź, płatny w październiku. Ostrzeżenie poczyniono. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem do „Iskry” — Sosnowiec.

W obozie jeńców Broszura pod powyższym tytułem (wrażenia delegata T-wa. Opiekę nad polskimi obozami wojennymi w Niemczech) J. Jadczyka wyszło już z druku, którą nabyć można w administracji „Iskry” w Sosnowcu. Przy nabyciu większej ilości odpowiedni rabat.